

dr. hab. Sebastian Jakub Konefał, prof. UG

Instytut Badań nad Kulturą

Uniwersytet Gdański

Gdańsk, 04.02.2023

**Recenzja dorobku naukowego doktor Joanny Aleksandrowicz w związku z postępowaniem
o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych,
w dyscyplinie nauki o kulturze i religii**

Sylwetka habilitantki na podstawie opisu kariery zawodowej oraz istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej, wraz z kopiami dokumentów potwierdzającymi określone osiągnięcia, [...] dotyczące staży naukowych, grantów, publikacji powstałych w wyniku prowadzenia badań w więcej niż jednej jednostce naukowej

Pani doktor Joanna Aleksandrowicz jest absolwentką kulturoznawstwa o specjalności filmoznawczej. Studia ukończyła w 2005 roku na Wydziale Filologicznym na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Dyplom magisterski przyznano jej na podstawie pracy *Pomiędzy obrazem a wskazówkami zegarów. O estetyce nietrwałości w filmach Wong Kar-waia*. Dysertacja ukazała się trzy lata później w wersji książkowej nakładem krakowskiego wydawnictwa RABID. Zainteresowania badawcze kinem Azji dr Aleksandrowicz będzie kontynuować na dalszych etapach kariery naukowej.

Z kolei jej praca doktorska dotyczy drugiego, wiodącego w dalszych badaniach tematu – kina hiszpańskiego (lub szerzej kultury hiszpańskojęzycznej). Dysertacja ta jest także owocem pasji naukowej, związanej z historią sztuki. Fuzji obu zagadnień poświęcono rozprawę pt. *Inspiracje twórczością Goi w kinie hiszpańskim*, stworzoną pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Miczki. Przedstawione w niej w 2010 roku badania otrzymały Wyróżnienie w VII Edycji Konkursu Narodowego Centrum Kultury na najlepszą pracę

doktorską z zakresu nauk o kulturze. W roku 2012 Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego opublikowało opartą na nich monografię pt. *Pomiędzy płótnem a ekranem. Inspiracje twórczością Goi w kinie hiszpańskim*. Rok po wydaniu książki Habilitantka otrzymała Nagrodę Indywidualną III Stopnia JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego za działalność naukowo-badawczą.

Natomiast za swoje najważniejsze osiągnięcie naukowe po doktoracie dr Joanna Aleksandrowicz uznała monografię *Obrazy Andaluzji w kinie hiszpańskim (1910-2021)*, opartą na badaniach realizowanych głównie poza Polską. Książkę opublikowano w 2021 roku, ponownie w Wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego. W autoreferacie dr Aleksandrowicz podaje też, że jest autorką 15 rozdziałów w monografiach wieloautorskich, 24 artykułów w czasopismach naukowych oraz 17 recenzji. Bez wątpienia mamy więc do czynienia z solidnym dorobkiem ambitnej, utalentowanej i doświadczonej badaczki, dobrze radzącej sobie ze zdobywaniem krajowych grantów (Miniatura) oraz z kwerendami zagranicznymi, które po doktoracie przeprowadzono wielokrotnie w Hiszpanii, a także Portugalii (w czasie wizyty studyjnej w Cinemateca Portuguesa w Lizbonie w 2017 roku) oraz w Cineteca Nacional de México w Mieście Meksyk (2020).

Ocena aktywności organizacyjnej, dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego

Z załączonych materiałów wynika również, iż Habilitantka bardzo sprawnie łączy pracę naukową z działalnością dydaktyczną, organizacyjną i popularyzującą naukę. Na swojej *alma mater* Pani Aleksandrowicz została zatrudniona najpierw jako asystentka (w latach 2005-2010), aby następnie rozpocząć w roku 2010 pracę naukowo-dydaktyczną na stanowisku adiunkta. Warto podkreślić fakt, że dr Aleksandrowicz bywa także zatrudniana poza jednostką macierzystą, prowadząc zajęcia na innych kierunkach po hiszpańsku. Co więcej, jej aktywności naukowe i dydaktyczne są realizowane na więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, bo Habilitantka współpracowała także z Uniwersytetem Jagiellońskim, Polskim Towarzystwem Filologicznym, Instytutem Cervantesa oraz uczelniami i podmiotami w różny sposób kooperującymi z programem Erasmus. Z ideą tego ostatniego programu śląska Badaczka jest zresztą związana

nie tylko jako beneficjentka zagranicznych wyjazdów, lecz również jako opiekunka naukowa studentów hiszpańskojęzycznych, którzy goszczą na UŚ.

Habilitantka odniosła również sukcesy w wspieraniu powstawania prac dyplomowych - dotychczas wypromowała 54 licencjaty. Obecnie sprawuje też opiekę nad dysertacjami licencjackimi i magisterskimi powstającymi po hiszpańsku. Dwukrotnie pełniła rolę promotorki pomocniczej doktoratów¹. Nadto, dr Joanna Aleksandrowicz nie zaniedbuje misji popularyzacji nauki oraz upowszechniania własnych badań, chętnie dzieląc się zdobytą wiedzą z osobami spoza uczelni. Habilitantka udokumentowała 13 wystąpień publicznych: m.in. cykl prelekcji filmoznawczych dla młodzieży (w Sosnowieckim Centrum Sztuki Zamek Sielecki), wykłady na Festiwalu Filmów Kultowych w Katowicach i w Pszczyńskim Klubie Filmowym. Kulturę iberyjską promowała również biorąc udział w panelach dyskusyjnych dzięki współpracy z Instytutem Cervantesa w Krakowie.

Ocena dorobku naukowego opublikowanego po przyznaniu stopnia doktora

Po doktoracie Autorka wydała 14 tekstów w antologiach artykułów akademickich oraz 14 w czasopismach naukowych, z czego trzy napisano po hiszpańsku a jeden po angielsku. Trzy artykuły z listy publikacji zamieszczono w czasopismach wysoko punktowanych, takich jak „Kwartalnik Filmowy” (obecnie 100 pkt.), „Transformacje” (obecnie 70 pkt.) i „Kultura Współczesna” (obecnie 70 pkt.).

Zapraszanie Autorki do współtworzenia cenionych monografii (często dotyczących kinowych adaptacji literatury) i poproszenie jej o napisanie tekstu na temat kinematografii portugalskiej do czwartego tomu *Historii kina* (pod red. Tadeusza Lubelskiego, Iwony Sowińskiej i Rafała Syski) to zlecenia, które bezsprzecznie wskazują, że Habilitantka jest już uznaną na gruncie polskim badaczką. Szkoda jedynie, że

¹ Barbara Orzeł, *Aplikacja mobilna jako zjawisko kulturowe*, promotor prof. dr hab. Tadeusz Miczka, stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa nadany uchwałą Rady Wydziału Filologicznego UŚ 14.07.2015; Monika Wojtas-Tarnowska, *Gry taneczne w kinie Carlosa Saury*, promotor prof. dr hab. Tadeusz Miczka, stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa nadany uchwałą Rady Wydziału Filologicznego UŚ 23.02.2018.

dzięki tej współpracy, należąc zapewne do powstałych w jej toku sieci badawczych, dr Aleksandrowicz nie pokusiła się o samodzielne zredagowanie jakiejś antologii tekstów lub monograficznego numeru „zaprzyjaźnionego” czasopisma akademickiego.

Oprócz badań nad kulturą hiszpańską dr Aleksandrowicz wykazuje się także pogłębianymi zainteresowaniami związanymi m.in. z kinem azjatyckim, portugalskim oraz latynoamerykańskim. Kolejnym, wspomnianym już nurtem jej kwerend są filmowe adaptacje literatury. Innym zagadnieniem, któremu Autorka poświęciła teksty oraz obszerny fragment monografii habilitacyjnej jest szeroko rozumiana antropologia miasta. Znamienne, że wszystkie wymienione tu nurty badań często się przeplatają *tworząc cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych*. Warto również podkreślić, iż *wykazane w dorobku habilitacyjnym artykuły z czasopism punktowanych i monografii wieloautorskich* odznaczają się erudycyjną wiedzą ich Autorki oraz doskonałymi umiejętnościami analityczno-interpretacyjnymi.

Z przesłanego do zrecenzowania dorobku zestawu szczególnie interesujące wydały mi się teksty dotyczące filmowych adaptacji literatury. Autorka wykazała się m.in. brawurowym odczytaniem procesu dostosowywania literackiego źródła do potrzeb medium audiowizualnego w filmie *Moja olśniewająca kariera* (1979, reż. Gillian Armstrong) w artykule pt. *Pejzaże wewnętrzne. Moja olśniewająca kariera według Miles Franklin i Gillian Armstrong*. Ważkie są też uwagi związane z postmodernizmem w kulturze czeskiej z tekstu *W labiryntach gatunkowych klisz. Od „Powieści dla kobiet” Michala Viewegha do „Mężczyzny idealnego” Filipa Renča*. Intrygująco wypadają refleksje nad literaturą i kinem z Azji w wybranych filmowych adaptacjach powieści indyjskich i chińskich.

Świetny warsztat badawczy charakteryzuje dysertacje dotyczące obrazowania Kraju Basków: tekst pt. *Pejzaże wyobrażone. Kraj Basków i Andaluzja w kinie hiszpańskim* (praca głównie skupiona problemie terroryzmu) oraz artykuł *Dialog na ostrzu siekiery i osvajanie innego. Kraj Basków a kino hiszpańskie (1991–2014)*. Z zaciekawieniem zapoznałem się również z badaniami związanymi z twórczością peruwiańskiej reżyserki Claudii Llosy (*Miejsca nieoswojone. Krajobrazy Peru w filmach Claudii Llosy*), refleksjami nad klasyczną filmografią Yasujirō Ozu (*Yasujirō Ozu: poeta codzienności*) a także analizą kariery aktorskiej Hanny Schygulli z tekstu *Portret na pustym peronie*. („*Historia Piery*” Marca Ferreriego).

Osobnym zjawiskiem w dorobku Habilitantki są zaś teksty dotyczące historii sztuki oraz dramatów. Ujawniają one szerokie kompetencje Autorki również w tych obszarach badań. Nic więc zatem dziwnego, że teatr i sztuki wizualne okazują się także elementami żywo obecnymi w jej obu monografiach książkowych.

Duże wrażenie wywarła na mnie wreszcie sama książka podoktorska pt. *Pomiędzy płótnem a ekranem. Inspiracje twórczością Goi w kinie hiszpańskim*. Autorka rozpoczyna ją świetnym rozdziałem metodologicznym, a w swoich badaniach z niej o wiele częściej niż w habilitacji dokonuje inspirowanych „close reading” analiz i interpretacji. To tutaj znacznie wyraźniej niż w ostatniej monografii zostają postawione pytania dotyczące akademickich dociekań, czym jest, jaką rolę pełni i jak jest kreowana w twórczości filmowej tożsamość narodowa oraz powiązana z nią tożsamość lokalna. Pojawia się tu na przykład ważny termin dla późniejszych badań Habilitantki - „la patria chica”.

Pokuszę się wręcz o stwierdzenie, że być może Autorka uznała, że misję teoretyzowania na temat istoty swoich badań wyczerpała już w podoktorskiej publikacji i dlatego nie poszerza w większym stopniu refleksji metodologicznych na tematy tożsamości w habilitacyjnych *Obrazach Andaluzji...* Co ciekawe, w swojej książce z 2012 roku Autorka potrafi też odważnie polemizować z innymi badaczami np. w kwestii enigmatycznej choroby Goi (s. 33) czy rzekomego romansu malarza z księżną Alby Marią Cayetaną de Silvą (np. s. 44).

Bez wątplenia liczba odwołań do literatury, poezji, dramatu i sztuki w badaniach nad Goyą i kinem hiszpańskim jest tutaj imponująca. Wspomniana monografia stanowi tym samym wspaniałe kompendium wiedzy na temat filmowych inspiracji nie tylko twórczością słynnego artysty, ale szerzej i samym malarstwem w kinie, dając świetny przykład, jak analizować i interpretować związki historii sztuki i kina.

Pozostała część dorobku stworzonego po doktoracie w różny sposób rezonuje z projektem habilitacyjnym dr Aleksandrowicz. Odnajdziemy tu między innymi teksty o filmowych wizerunkach postaci Carmen i Andaluzji oraz twórczości Luisa Garcii Berlangi. Kończąc część dotyczącą dorobku związanego z artykułami opublikowanymi po doktoracie i książką podoktorską pokuszę się o powtórzenie tezy, że w krótszych formach oraz dysertacji podoktorskiej dr Aleksandrowicz wypada nieco bardziej analitycznie niż w monografii habilitacyjnej, która z założenia – przy tak ogromnym materiale badawczym – musiała w pewnych miejscach być skrótowa i opisowa.

Ocena głównego osiągnięcia naukowego (rozprawy habilitacyjnej)

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy, dr Joanna Aleksandrowicz wskazała monografię pt. *Obrazy Andalużji w kinie hiszpańskim (1910-2021)* opublikowaną w 2021 roku w Katowicach przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Jak już wspomniałem na początku tej recenzji, zgromadzone w niej badania są efektem zagranicznych kwerend, sfinansowanych z grantów uczelnianych i narodowych NCN (Miniatura 1) oraz wizyt studyjnych, odbywanych zapewne w ramach popularnego programu Erasmus. Badania zawarte w monografii są bez wątpienia pionierskie na gruncie polskiego filmoznawstwa pod względem ilości przeanalizowanego w nich materiału oraz wyczerpującego zdawania relacji ze stanu wiedzy na temat omawianego zjawiska. Wykorzystane w książce cytowania i nawiązania w przypisach odnoszą się bowiem do ponad 500 źródeł bibliograficznych a poddane analizie i interpretacji dzieła dotyczą 310 filmów fabularnych z lat 1910–2021, a także 64 seriali oraz obrazów dokumentalnych.

Ponadto, wykorzystane w monografii źródła bibliograficzne i audiowizualne udowadniają, że dr Aleksandrowicz świetnie posługuje się językiem hiszpańskim i angielskim a załączone do dorobku habilitacyjnego artykuły dają też podstawy, by twierdzić, iż Habilitantka również dobrze zna portugalski oraz podstawy łaciny. Szerokie kompetencje językowe wpisują się więc w sylwetkę akademiczki, której efekty kwerend powinny zostać opublikowane także w formie zagranicznej monografii, dzięki czemu zyskalibyśmy rozpoznawalną badaczkę na polu międzynarodowym. Uważam również, że wyniki badań Habilitantki powinny być częściej prezentowane na konferencjach poza Polską, celem należytego ich umiędzynarodowienia.

Przejdźmy wreszcie do **oceny** zawartości merytorycznej **głównego osiągnięcia naukowego**. Analiza i interpretacja wybranych wątków i strategii narracyjnych oraz estetycznych jest tu zawsze poparta erudycyjną wiedzą na temat historii i kultury Hiszpanii i Andalużji. Autorka wyróżnia się świetnym opanowaniem umiejętności porządkowania i strukturyzowania wiedzy oraz cnotą stawiania wyraźnych tez, argumentów i

konkluzji. Przedstawione badania mają jasno zaznaczony zakres czasowy (lata 1910–2021) a także klarownie określony czas akcji analizowanych tekstów kultury (XIX, XX i XXI wiek).

Autorka słusznie decyduje się na ujęcie diachroniczne – zaczynając od czynników, które ukształtowały zewnętrzne, jak i wewnętrzne konstrukty ukazywania tożsamości andaluzyjskiej w sztukach plastycznych, literaturze, poezji, teatrze i kinie. Bez wątplenia europejski romantyzm, a także bardziej globalna strategia „wynajdywania tradycji” i kreowania wspólnot wyobrażonych są tutaj odpowiednimi kluczami do wprowadzenia czytelników w istotę rozpatrywanych zagadnień. Autorka udowadnia w tej części dysertacji, że kluczowymi elementami kształtowania obrazowania Andaluzji i jej mieszkańców w filmach są struktury narracyjne związane z konwencją *españolady*, wraz z jej „mitem założycielskim” – opowieścią o postaci Carmen z opowiadania Prospera Mériméego.

We fragmentach analizujących tworzenie „ideologicznych” fundamentów dyskursów imaginowania tożsamości andaluzyjskiej dr Aleksandrowicz przekonująco analizuje też musicale folklorystyczne, „w których autentyczną ludową ekspresję zastąpiły łatwe w odbiorze sentymentalne cople” a także przywołuje bohaterki folklorystyczne (tzw. *folclóricas*) oraz motyw korridy. Jej zdaniem idealizacji podlegają tu m.in. różne wcielenia Innego, np. w takich postaciach jak *bandoleros* zaś liminalne napięcia „buzują” np. pomiędzy pozytywnie i negatywnie wartościowaną figurą Cyganki a Cyganem.

Kolejnym, bardzo nośnym problemem badawczym okazuje się strategia konstruowania stereotypowego wizerunku Południa za pomocą elementów związanych z lokalnymi pejzażami i artefaktami kultury (zabytki arabskie i architektura w stylu *mudéjar*) oraz z użyciem motywu podróży po Andaluzji. Autorka zauważa, że „jako Inni definiowani są sami Andaluzyjczycy i mieszkający w regionie Romowie, przyjezdni ze stolicy oraz z północy kraju, zagraniczni turyści czy afrykańscy imigranci”. Ważną strategią konstrukcji, reinterpretacji i dekonstrukcji wizualnych stereotypów bywa tutaj spojrzenie cudzoziemca/turysty - niepowiązane w tym wypadku jednak przez dr Aleksandrowicz z często stosowanym w tego typu badaniach terminem „tourist gaze” Johna Urry’ego.

Warto także zaznaczyć, że w wątkach badania kategorii Inności doskonała znajomość języka hiszpańskiego pozwala Habilitantce przekonująco analizować niuansy dialektyczne w dialogach, które są ważnym narzędziem podkreślania różnic kulturowych - intrygująco reinterpretowanych i dekonstruowanych zwłaszcza w kinie najnowszym.

Arcyciekawie wypadają w *Obrazach Andaluzji...* fragmenty badań prowadzonych też z perspektywy synchronicznej, w których udało się uchwycić zawartą w dziełach kultury filmowej refleksję na temat lokalnych przemian społecznych we współczesnym społeczeństwie Andaluzji. Znamienne jednak, że Autorka w swoich analizach stroni od stosowania terminu ponowoczesność. A przecież właśnie w obrębie szerzej rozumianych ponowoczesnych przemian warto ulokować trafnie przywoływane tu zjawiska, takie jak *supermarketyzacja kultury* (s. 202, s. 394) *niezakorzenie* (s. 204, 395) czy *globalizacja* (m.in. s. 201, 362, 403). Na szczęście badania dr Aleksandrowicz nie zawsze unikają kontekstów socjologii kultury i antropologii kulturowo-społecznej, bo pojawiają się tu nieśmiało formułowane pytania o powody odchodzenia od (odwołując się do niewykorzystanego w badaniach Habilitantki terminu Michaela Billinga) „codziennego, flagowania lokalnej tożsamości” (s. 393) czy zwrócenie uwagi na odwrót od lokalnych i globalnych wierzeń i religii (s. 412).

Kolejnym ważkim zagadnieniem poruszonym w badaniach dr Aleksandrowicz jest szeroko rozumiana antropologia miasta – temat, któremu Autorka poświęca uwagę także w kilku artykułach opublikowanych w czasopismach i antologiach książkowych (pisząc w nich w pogłębiony sposób m.in. o ukazywaniu Hong Kongu w filmach Wong Kar-waia, motywie *Roma aeterna* w dziełach Paolo Sorrentino czy post-ironicznej Barcelonie z obrazu Woody’ego Allena). Analizy i interpretacje wybrzmiewające w tej części książki habilitacyjnej należą moim zdaniem do jednych z najciekawszych wątków zaprezentowanych w niej badań.

Kończąc część afirmacyjną najważniejszego dokonania naukowego dr Aleksandrowicz chciałbym również zwrócić uwagę na moim zdaniem ważny, lecz często pomijany w recenzjach akademickich element edytorski dysertacji. Należy bowiem także docenić skrupulatność Habilitantki w gromadzeniu materiałów wizualnych, które zawarto w książce, czasami wręcz wykonanych przez nią samą (por. np. zdjęcie z okładki czy też fotografie ważnych dla badań miejsc). Dbałość o należyte użycie kolorowych kadrów filmowych i umiejętność komentowania własnego wyводу przekonującymi pomocami wizualnymi to świetne przykłady panowania Autorki nad całokształtem badań. Piękno edytorskie książek jest bowiem w naszym kraju często zasługą uporu Autorów i Auterek publikacji naukowych a nie efektem umiłowania wysokich standardów edytorskich przez ich wydawców.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne to szkoda, że dr Aleksandrowicz, prowadząc badania w naukach o kulturze i religii, nie przywołuje twórców ważkich koncepcji związanych z badaniem tożsamości lokalnych i

narodowych (np. E. Gellner, M. Billing, A.D. Smith), traktując je prawdopodobnie jako znane wszystkim pewniki. A przecież wiele z nich zawiera warte analitycznego omówienia niuanse, które można wspomnieć choćby w przypisach. Te bywają bowiem przydatne między innymi osobom dopiero zaczynającym swoją przygodę z filmoznawstwem i kulturoznawstwem. Są też świetnym probierzem kształtowania się metody badawczej każdego naukowca i każdej badaczki.

Wydaje się również, że analizy będące fuzją wiedzy filmoznawczej z kulturoznawczą i dotyczące ukazywania lokalnej tożsamości w kinie współczesnym powinny wspomnieć też o takich terminach jak *zwrot przestrzenny*, *lieux de mémoire* i *lieux de imagination* czy *simulacrum* (czasem zastępowane w książce pojęciem teatralizacji). Wszak w części monografii dotyczącej kina drogi czy we fragmentach o współczesnych reinterpretacjach stereotypów poświęcono fenomenom związanymi z powyższymi terminami sporo miejsca.

Z kolei perspektywa filmoznawcza wymaga moim zdaniem, aby skupić się w odrobinę większym stopniu na ekonomii kina (podając koszty produkcji, wyniki box-office)², powiązaniach sztuki filmowej i przemysłu turystycznego (vide idea mapowania kina i praktyk set-jettingu) lub też na perspektywie inspirowanej nową historią kina – z jej zainteresowaniem sieciowymi związkami filmu z kulturą lokalną oraz innymi mediami, zwłaszcza cyfrowymi. Nie uświadczyłem tu również niektórych powszechnych w analizach kina narodowego określeń, takich jak transnarodowość czy model heritage cinema.

Wreszcie konsekwentne odwoływanie się do źródeł hiszpańskojęzycznych i traktowanie ich jako priorytetu zdaje się uzasadnione, lecz również bywa niekiedy nieco zdradliwie „krótkowzroczne” i tendencyjne, bo dr Aleksandrowicz czasem nazbyt mocno polega na opiniach interpretacyjnych akademików i akademikzek jedynie z tego kręgu językowego, pomijając lub umniejszając tym samym swoje oryginalne pomysły na odczytanie danego motywu a także zbyt rzadko poddając dyskusji opinie innych badaczy. Ten ostatni aspekt pojawia się zresztą jako chwalebne novum w autoreferacie Habilitantki, gdzie Autorka wyjawia, że pozwoliła sobie raz wejść „w polemikę z ustaleniami Gabrieli Viadero Carral zestawiającej strategię narracyjną komedii współczesnych i frankistowskich” (autoreferat, s. 8). Na szczęście odnajdziemy tu również

² Choć trzeba przyznać, że pojawiają się tu informacje na temat festiwalów filmowych i nagród przyznawanych filmom.

tropy wychodzące poza „hiszpańskojęzyczne podwórko” – np. teorię nie-miejsc Marca Augé (s. 276) czy znakomicie wykorzystane badania Edwarda Saida dotyczące kategorii Orientu (s. 155-156).

Last but not least, nie uświadczymy w książce nie zawsze mile widzianych pojęć, typu: feminizm, postsekularność, dających możliwość operowania Autorce w większym stopniu na styku wspomianej już perspektywy związków socjologii i kulturoznawstwa. A używanie tego typu optyki pozwoliłoby na wpisanie wielu z badanych strategii narracyjnych w szersze konteksty i procesy transnarodowe.

Jestem jednak pewien, iż owa tendencja do niedoprecyzowywania używanych terminów nie jest wcale efektem niewiedzy. O świetnej orientacji w zagadnieniach kulturoznawczych i filmoznawczych świadczą bowiem załączone do dorobku artykuły i niezwykle precyzyjne użycia aparatury metodologicznej w książce podoktorskiej. Jest to więc raczej efekt świadomości przyjętej metody zakładającej, że wirtualny czytelnik/czytelniczka z założenia będzie wiedzieć np. do której koncepcji Innego odnosi się jej Autorka.

Oczywiście zdaję sobie również sprawę, że po zawarciu tych wszystkich odnośników można by stworzyć jeszcze obszerniejszą pracę a prawdopodobnie Autorka, w związku z realizacją przyznanych jej grantów, musiała połączyć wiedzę stricte naukową z popularyzacją kina i kultury badanego regionu. Prawdopodobnie właśnie dlatego dr Aleksandrowicz stara się posługiwać językiem zrozumiałym dla osób nieobeznanych z dyskursem akademickim, a więc znacząco wyzbytym nadmiaru odnośników do kanonu badań kulturoznawczych i filmoznawczych, poprzestając na bardzo klasycznym pisaniu o kinie, bliższym rodzimej tradycji z lat 80. i 90. XX wieku.

Pomimo opisanych powyżej kilku zastrzeżeń pragnę zdecydowanie podkreślić, że uważam badania zawarte w recenzowanym dorobku oraz głównym osiągnięciu naukowym (rozprawie habilitacyjnej) za stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o kulturze i religii i z pełnym przekonaniem oceniam je **pozytywnie**, wnosząc o przyznanie dr Joannie Aleksandrowicz stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauki o kulturze i religii.

Sebastian Jakub Konefal